

Sygn. akt II AKa 317/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Franckiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Andrzej Kot
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniach 17 października 2013 r. i 28 listopada 2013 r.

sprawy **M. K.**

o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 24 maja 2013 r. sygn. akt III Ko 134/11

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 24 maja 2013 roku – sygn. akt III Ko 134/11 orzekł o oddaleniu powództwa o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy M. K. w sprawie o sygn. akt II K 28/11 Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, zaś koszty postępowania w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od zapadłego orzeczenia wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść wnioskodawcy i zarzucając:

1. rażąca obrazę prawa materialnego tj.:

#.

- art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie poniósł szkody, albowiem brak jest związku przyczynowego pomiędzy aresztowaniem wnioskodawcy a utraconymi zarobkami czy wypowiedzeniami umów kredytowych oraz z rozwiązaniem umowy dealerskiej z (...) Company S.A. podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena Sądu I instancji powinna prowadzić do wniosku zgoda

odmiennego, iż M. K. będąc zatrzymanym, a następnie umieszczonym w areszcie śledczym poniósł szkodę zarówno w zakresie utraconych zarobków (*damnum emergens*) z tytułu likwidacji działalności gospodarczej wynikającej z rozwiązania umowy dealerskiej i korzyści, które by mógł osiągnąć (*lucrum cessans*) gdyby umowa dalej go obowiązywała do czego nie doszło na skutek utraty wiarygodności związanej bezpośrednio z faktem tymczasowego aresztowania;

- art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd I instancji przyczynienia się wnioskodawcy do powstania szkody obejmującej utracone korzyści, w sytuacji gdy norma wyrażona treścią naruszonego przepisu stanowi, iż w razie przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia zawinienia obu stron, nie zaś całkowitej dezaktualizacji, w związku z czym na kanwie przedmiotowej sprawy fakt nieprowadzenia rozmów z bankami celem przedłużenia umów kredytowych, winien co najwyżej wpłynąć wyłącznie na zmniejszenie wysokości przysługującego wnioskodawcy odszkodowania, nie stanowić zaś podstawy do oddalenia zgłoszonego wniosku w całości i całkowitego zwolnienia z odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody;
- art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 5 ust 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji niesłuszne oddalenie wniosku o odszkodowanie w sytuacji uznania na kanwie przedmiotowej sprawy, przesłanki w postaci niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania za bezsporną, a nadto wykazania przez wnioskodawcę w toku prowadzonego postępowania dowodowego konkretnej wartości poniesionej szkody, obejmującej utracone korzyści, które uzyskaliby w razie pozostania stroną umowy cywilnoprawnej, zawartej na czas nieokreślony, a do której rozwiązania, zgodnie z treścią zeznań świadka A. Z. doszło za wyłączną przyczyną zastosowania względem wnioskodawcy niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która to szkoda stanowi normalne następstwo zawinionego działania Skarbu Państwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść poprzez dowolne przyjęcie, że:

- wnioskodawca nie poniósł szkody, podczas gdy prawidłowe, zgodne z logiką i doświadczeniem życiowym wnioskowanie powinno prowadzić do wniosku, że zarówno natychmiastowa konieczność spłaty kredytów jak również rozwiązanie umowy dealerskiej miały bezpośredni związek z faktem jego zatrzymania oraz bezprawnym umieszczeniem w areszcie śledczym;
- bezpodstawne przyjęcie, że wnioskodawca swoim zachowaniem polegającym na powstrzymaniu się od prowadzenia rozmów z bankami celem przedłużenia umów na dotychczasowych warunkach, obowiązujących do czasu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, przyczynił się do powstania szkody w takim stopniu, że zachowanie to było przyczyną szkody w postaci utraconych korzyści i przez to uzasadnia całkowicie zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody Skarb Państwa;

3. naruszenie przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dowolne i bezpodstawne uznanie, iż:

- kondycja finansowa wnioskodawcy tuż przed aresztowaniem była bardzo zła, a tym samym niesłuszne aresztowanie nie wpłynęło na jej pogorszenie, podczas gdy Sąd całkowicie pominął zgromadzony materiał dowodowy, który w sposób bezsporny świadczy, iż wnioskodawca tuż przed niesłusznym tymczasowym aresztowaniem posiadał bardzo dobre wyniki finansowe i zarazem bardzo wysoką zdolność kredytową, co umożliwiło wnioskodawcy na kilkanaście dni przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania uzyskać liczne prolongaty umów kredytowych, a także uzyskać nowe umowy kredytowe i gwarancje bankowe na kwotę ponad 2.000.000,00 zł;

- poprzez pominięcie przez Sąd I instancji w ocenie podstaw zasądzenia odszkodowania utraty przez wnioskodawcę dobrego imienia i publicznego zaufania wskutek zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania i konsekwencji z tego faktu wynikających, w sytuacji kiedy jest to jeden z najistotniejszych czynników na którym wnioskodawca opiera swoje roszczenie;

- polegającą na dokonaniu dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej Sąd I instancji do niezasadnej tezy jakoby w przedmiotowej sprawie nie istniały obiektywne przeszkody dla których wnioskodawca po opuszczeniu aresztu nie mógł prowadzić rozmów z bankami czy firmą (...) S.A. aby kontynuować współpracę na dotychczasowych warunkach, w sytuacji gdy toczące się postępowanie karne, charakter przedstawionych zarzutów, „nagonka” medialna, tj. ogół okoliczności okrywających osobę wnioskodawcy złą sławą, jak również bezsporne wnioski płynące z szeregu przeprowadzonych przez niego rozmów z dyrektorami i przedstawicielami firm, stanowiły w istocie obiektywne przeszkody do ponownego zawarcia, obowiązujących do czasu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania umów;

- art. 170 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd I instancji szeregu wniosków dowodowych wnioskodawcy, w tym w szczególności braku przeprowadzenia badania przez biegłego sądowego różnicy między stanem dóbr wnioskodawcy zaistniałym w związku z mającą miejsce szkodą a stanem, jaki by istniał, gdyby nie doszło to zdarzenie, co jest głównym założeniem tzn. metody dyferencyjnej obliczania rozmiaru szkody, uznając, iż powołane dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dotyczą wnioskodawcy, a także w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania, podczas gdy prawidłowe, zgodne z naczelnymi zasadami, w szczególności zasadą prawny materialnej powinno być dopuszczenie tego dowodu w trakcie procesu którego celem jest ustalenie przecież rzeczywistej wysokości odszkodowania; nieuzasadniony brak przeprowadzenia przez Sąd I instancji istotnych i ważnych dowodów składanych przez wnioskodawcę w toku postępowania, a których przeprowadzenie miało istotne znaczenie dla prawidłowej oceny stanu faktycznego.

Mając powyższe na uwadze pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania adekwatnego do poniesionej szkody, zgodnie z żądaniem M. K., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów niniejszego postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona na korzyść wnioskodawcy przez jego pełnomocnika procesowego okazała się częściowo zasadna, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

Zanim przedstawione zostaną szczegółowe powody rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, należy zaznaczyć, że M. K. w okresie od dnia 13 grudnia 2000 r. do dnia 29 grudnia 2000 r. został niewątpliwie niesłusznie zatrzymany i tymczasowo aresztowany w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k.

Odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, skazanie lub zatrzymanie, orzekane w trybie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, dotyczy wyłącznie szkody (lub krzywdy) wynikłej z faktu niesłusznego tymczasowego aresztowania, skazania lub zatrzymania. W tym trybie nie mogą być zatem kompensowane szkody, mające wprawdzie związek z toczącym się postępowaniem karnym, lecz nie wynikające wprost z tymczasowego aresztowania, skazania lub zatrzymania. Przykładowo nie mogą być w ten sposób dochodzone roszczenia wynikające z faktu zastosowania wobec uczestnika postępowania karnego niedopuszczalnych metod przesłuchania, nielegalnego przeszukania, bezprawnego zabezpieczenia majątkowego itp. Roszczenia wynikające z tych zdarzeń, mogą być dochodzone wyłącznie w drodze postępowania toczącego się przed sądem cywilnym. Roszczenia, o których mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego mają charakter cywilnoprawny. Naprawienie szkody na podstawie przepisów tego rozdziału obejmuje zarówno rzeczywistą stratę (damnum

emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans). Pod pojęciem straty należy rozumieć każde pogorszenie sytuacji majątkowej poszkodowanego, będące następstwem zmniejszenia się posiadanych przez niego aktywów lub też zwiększenia się pasywów. Natomiast utracone korzyści obejmują te składniki majątkowe, które zasiliby majątek poszkodowanego, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie zaistniało. Chodzi tu jedynie o normalne następstwa zdarzenia powodującego szkodę. W wyroku z dnia 21 czerwca 2001 r. (IV CKN 382/00, Lex nr 52543) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu - na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w okresie poprzednim została osiągnięta. Jednakże utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (art. 6 k.c.). Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce”.

Zasadne jest zatem odwołanie się w tej materii do przepisu art. 361 § 1 k.c. W doktrynie przyjmuje się, że unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na założeniach teorii adekwatnego związku przyczynowego (przyczynowości adekwatnej), w wersji obiektywnej, zwanego też „normalnym związkiem przyczynowym”. Teoria ta zakłada, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa normalne (a nie niezwykle, nadzwyczajne). Przy ocenie normalności następstw należy odwoływać się do reguł obiektywnie ustalonych, a nie wiedzy o związkach przyczynowych osoby odpowiedzialnej (T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 58; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 81; F. Błahuta (w:) Kodeks..., s. 866 i n.; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 267; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 562). Na tle problematyki związku przyczynowego najistotniejszym i podstawowym dla praktyki problemem jest, czy w konkretnej sprawie, gdzie mamy do czynienia ze szkodą, zachodzi „normalny” związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego. W tym celu powszechnie przyjęty jest w doktrynie dwuetapowy sposób postępowania: 1) w pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania; oznacza to konieczność określenia, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. Dla ustalenia tej okoliczności najlepiej posłużyć się testem warunku koniecznego (sine qua non) – ustalamy, czy dany fakt (szkoda) wystąpiłby, gdyby nie było innego faktu, stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności, 2) jeśli odpowiedź jest negatywna, to znaczy, jeśli badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności danego faktu (przyczyny), należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu komentowanego przepisu k.c. W sytuacji pozytywnego stwierdzenia istnienia obiektywnego powiązania pomiędzy kolejnymi faktami (pozostawania pomiędzy nimi w związku kauzalnym) należy następnie dokonać swoistej selekcji powiązań (następstw kauzalnych) na „normalne” i „nienormalne”. Prawnie doniosłe są bowiem tylko następstwa normalne, typowe. Natomiast odrzucamy te, które są nienormalne (niezwykle) – wówczas bowiem nie zachodzi związek przyczynowy i to niezależnie od istnienia innych przesłanek odpowiedzialności (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 59; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 81; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08, LEX nr 424431). Poglądy te zachowały swoją aktualność na gruncie kodeksu cywilnego. Przepis art. 361 § 1 k.c. mówi bowiem o normalnych, nie zaś o bezpośrednich następstwach działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Do zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego wystarczające jest ustalenie ciągu zdarzeń, w którym jedno z nich jest koniecznym warunkiem (przyczyną) wystąpienia następnego. Niezbędnym jest, by powiązania pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami były normalne, tzn. typowe, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe. Tak więc związek między przyczyną a szkodą może być wielocłonowy i składać się z szeregu ogniw pozostających ze sobą w stosunku, jaki zachodzi między przyczyną a skutkiem (wyrok SN z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 205; wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r., I ACa 197/2005, OSA 2006, z. 5, poz. 16, OSA 2007, z. 3, poz. 88, Rejent 2006, nr 10, s. 204 z glosą aprobusującą M. Niedośpiąła, OSA 2007, z. 3, poz. 88; wyrok SN z dnia 30 października 1972 r., III CRN 162/72, LEX nr 7175; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, LEX nr 172174; wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2007 r., I ACa 901/07, LEX nr 466429;

orzeczenie SN z dnia 12 grudnia 1961 r., I CR 974/60, OSN 1965, nr 1, poz. 20; orzeczenie SN z dnia 21 stycznia 1946 r. PIP 1936, z. 7, s. 114).

Przed przedstawieniem zasadniczych rozważań dla porządku wskazać jeszcze należy, że w toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny dopuścił zawnioskowane przez wnioskodawcę dowody w postaci: umowy sprzedaży z dnia 16.10.2000 r., wypisu aktu notarialnego z dnia 13.11.2000 rep. (...), wykazu samochodów fakturowanych od I. na PHU (...) z dnia 15.12.2000 r., umowy o kredyt nr (...) (...) z dnia 23.11.2000 r., aneksu nr (...) do umowy o kredyt w rachunku bieżącym nr (...) z dnia 12.11.1999 r., umowy linii kredytowej nr (...) z (...) Bank S.A. z dnia 05.12.2000 r., umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości z dnia 16.11.2000 r., umowy nr (...) o kredyt inwestycyjny z dnia 12.11.1999 r., umowy nr (...) o kredyt w rachunku bieżącym z dnia 12.11.1999 r., aneksu nr (...) z dnia 11.02.2000 do umowy kredytowej nr (...), zmian nr (...) do umowy o kredyt odnawialny nr (...) z dnia 09.10.2000, opinii bankowej z dnia 04.10.2000 r., odpisu z księgi wieczystej nr (...) z dnia 16.11.2000 r., skróconej listy wypłat pracowników etatowych w miesiącu 11/2000 r., wezwania do zapłaty z dnia 29.12.2010 r., decyzji z dnia 24.08.1990 r. Urzędu Miejskiego w W., operatu szacunkowego z dnia 27.07.2001 r. dot. budynku salonu samochodowego, aneksu nr (...) z dnia 10.11.2000 r. zawartego w dniu 14.11.2000 r. Zaznaczyć należy jednocześnie, że dowody w postaci: aneksu nr (...) do umowy do umowy o kredyt w rachunku bieżącym nr (...) z dnia 12.11.1999 r., umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości z dnia 16.11.2000 r., umowy nr (...) o kredyt inwestycyjny z dnia 12.11.1999 r., umowy nr (...) o kredyt w rachunku bieżącym z dnia 12.11.1999 r., aneksu nr (...) z dnia 11.02.2000 do umowy kredytowej nr (...), zmian nr (...) do umowy o kredyt odnawialny nr (...) z dnia 09.10.2000, opinii bankowej z dnia 04.10.2000 r., znajdowały się w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania przed Sądem I instancji i były przedmiotem jego oceny.

Jak już wspomniano, nie kwestionowane są ustalenia, że M. K. w okresie od dnia 13 grudnia 2000 r. do dnia 29 grudnia 2000 r. został niewątpliwie niesłusznie zatrzymany i tymczasowo aresztowany w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Apelujący nie podważa także poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń dotyczących posiadanych przez wnioskodawcę zobowiązań kredytowych. Dla czytelności uzasadnienia przypomnieć należy jednak, że:

Wnioskodawca zawarł w Banku (...) oddział w Ś. w dniu 13 lutego 1998 r. umowę kredytową nr (...) (omyłkowo oznaczoną przez Sąd Okręgowy jako nr (...)) na kwotę 250.000,00 zł. W następstwie aneksu do ww. umowy nr (...) z dnia 11 lutego 2000 r. kwotę limitu kredytowego podniesiono do 350.000,00 zł, zaś termin ostatecznej spłaty ustalono na dzień 31 sierpnia 2000 r. Już w maju 2000 r. wnioskodawca został poinformowany przez bank o niedozwolonym debecie na jego rachunku i został wezwany do zapewnienia środków na pokrycie debetu. Przez kolejne miesiące prowadził negocjacje z Bankiem (...), mające na celu wydłużenie terminu spłaty zaległości, które przerwało tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. Powyższego kredytu wnioskodawca nie spłaci.

Kolejna umowa kredytowa o numerze (...) zawarta została przez wnioskodawcę z Bankiem (...) w Ś. w dniu 16 listopada 2000 r. na kwotę 350.000,00 zł. Powyższą bank wypowiedział wnioskodawcy w dniu 20 grudnia 2000 r. ze skutkiem na dzień 27 grudnia 2000 r., powołując się na § 9 ust 1 pkt 1, 6 i 8 tj. zagrożenia lub utraty zdolności kredytowej, poważnego obniżenia wartości przyjętego przez Bank zabezpieczenia kredytu, jeżeli na wezwanie kredytobiorcy nie przedstawił zabezpieczenia uzupełniającego oraz powstanie innych nowych okoliczności mających wpływ na sytuację finansowo-majątkową i płatniczą Kredytobiorcy. Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy nr (...) spłata kredytu i odsetek została zabezpieczona w formie przewłaszczenia samochodów (zał. 2 i umowa przewłaszczenia rzeczy ruchomych co do tożsamości z dnia 16.11.2000 r.) wraz z cesją praw z polisy ubezpieczeniowej oraz weksel własny podpisany przez kredytobiorcę. Wartość samochodów oraz akcesoriów o których mowa w zał. 2 do umowy została określona na kwotę 1.700.585,89 zł. Podkreślić należy, że umowa ta została wypowiedziana w niecały miesiąc po udzieleniu kredytu, zanim jeszcze stał się wymagalny termin spłaty pierwszej raty.

Wnioskodawca posiadał także umowę kredytową z (...) Bankiem oddział w W. nr (...) (...) z dnia 23 listopada 2000 r. na kwotę 97.870,00 zł. Także i ta umowa - podobnie jak i umowa zawarta z Bankiem (...) w Ś. - została wypowiedziana wnioskodawcy w dniu 20 grudnia 2000 r. ze skutkiem na dzień 27 grudnia 2000 r., a w wypowiedzeniu tejże umowy Bank powołał się na § 11 umowy oraz art. 75 prawa bankowego zgodnie z którym w przypadku niedotrzymania

przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Umowa ta została wypowiedziana - podobnie jak w przypadku umowy z Bankiem (...) w Ś. - w niecały miesiąc po udzieleniu kredytu, zanim jeszcze stał się wymagalny termin spłaty pierwszej raty.

Umowa kredytowa nr (...) jaką wnioskodawca zawarł z V. Bank (...) w dniu 1 lipca 2000 r. (zmieniona w dniu 9 października 2000 r.) została wypowiedziana w dniu 22 grudnia 2000 r. na podstawie § 11 ust 3 regulaminu czynności kredytowych i zabezpieczających tj. znacznego zmniejszenia wartości zabezpieczenia oraz zajęcia majątku kredytobiorcy przez innych wierzycieli w tym urząd skarbowy. Tym samym kredyt postawiony został w stan natychmiastowej wymagalności i wezwano wnioskodawcę do zapłaty kwoty 744.536,60 zł, na którą to kwotę składała się kwota 734.637,36 zł tytułem salda kredytu wykorzystanego oraz kwota 9.899,24 zł tytułem naliczonych do dnia 22 grudnia 2000 r. odsetek. Wskazać należy, że w piśmie z dnia 20 października 2000 r. V. Bank, wskazując na zmniejszenie wartości zabezpieczenia kredytu, wezwał wnioskodawcę do spłaty do dnia 24 października 2000 r. kredytu w kwocie 189.294,77 zł tj. w części odpowiadającej wartości samochodów sprzedanych klientom, stanowiącym własność importera, a które były zabezpieczeniem kredytu zaciągniętego przez wnioskodawcę. Nadto ww. bank wskazał, że trzy samochody których karty pojazdu zostały wnioskodawcy wydane, a stanowiące zabezpieczenie kredytu zostały przewłaszczone na rzecz importera co stanowi poważne naruszenie warunków wiążącej strony umowy kredytowej, upoważniające bank do jej bezterminowego wypowiedzenia z postawieniem w stan natychmiastowej wymagalności i tym samym ww. bank wezwał M. K. do zapłaty kwoty 116.496,51 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 października 2000 r. W tym samym piśmie V. Bank wskazał, że nie wypełnienie powyższych wezwań skutkować będzie wypowiedzeniem umowy kredytu. Jednocześnie – jak wynika to z dopuszczonego w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym dowodu w postaci aktu notarialnego z dnia 13 listopada 2000 r. wnioskodawca ustanowił wraz z byłą małżonką H. K. hipotekę w kwocie 500.000 zł na oddanym im w użytkowanie wieczyste gruncie i nieruchomości w postaci salonu samochodowego na zabezpieczenie kolejnego udzielonego M. K. przez V. Bank kredytu z dnia 9 listopada 2000 r. nr (...) - 2000-00 na kwotę 500.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej). Nadto, jak wynika to z odpisu księgi wieczystej nr (...) z dnia 16.11.2000 r. ww. nieruchomość obciążona była także: hipoteką zwykłą w kwocie 250.000 zł, hipoteką umowną w kwocie 100.000 zł, hipoteką zwykłą w kwocie 230.000 zł, oraz hipoteką zwykłą w kwocie 300.000 zł.

Na krótko przed tymczasowym aresztowaniem (tj. w dniu 5 grudnia 2000 r.) wnioskodawca zawarł umowę linii kredytowej nr (...) z (...) Bank na kwotę 350.000 zł z terminem spłaty do dnia 4 grudnia 2001 r. z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ostatecznie wnioskodawca po dopuszczeniu przez Sąd Apelacyjny ww. dowodu przedłożył jedynie pierwszą stronę umowy bankowej, jak bowiem twierdził, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, do którego dyspozycji powyższy dowód pozostawał, nie przekazał mu dokumentu w komplecie. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe pozostaje jednak bez znaczenia dla samej oceny dowodu. Ustalono bowiem w oparciu o pierwszą stronę dokumentu kto jest stroną umowy, na jaką sumę udzielono kredytu i z jakim terminem spłaty, a zatem kwestie podstawowe dotyczące zobowiązania. Wnioskodawca nie podawał jednocześnie jakie ewentualnie informacje zawarte na pozostałych kartach dokumentu miałyby znaczenie dowodowe dla niniejszej sprawy.

Wnioskodawca posiadał zobowiązania kredytowe także względem (...) Banku. Wiązała go umowa kredytowa (...) z dnia 12 listopada 1999 r., która wypowiedziana została w dniu 23 marca 2001 r. (...) Bank powołując się na zapis § 10 umowy tj. z powodu pogorszenia się sytuacji finansowej i stanu majątkowego Kredytobiorcy, wypowiedział kredyt i wezwał do spłaty całości zadłużenia w kwocie 382.948,15 zł do dnia 1 maja 2001 r.

Zgodnie z wypowiedzeniem z dnia 23 marca 2001 r. (...) Bank powołując się na zapis § 11 umowy (...) z dnia 12 listopada 1999 r. tj. z powodu pogorszenia się sytuacji finansowej i stanu majątkowego Kredytobiorcy, wypowiedział kredyt i wezwał do spłaty całości zadłużenia w kwocie 201.899,07 zł do dnia 1 maja 2001 r.

Zgodnie natomiast z wypowiedzeniem z dnia 23 marca 2001 r. (...) Bank powołując się na zapis § 10 umowy (...) z dnia 16 lutego 2000 r. tj. z powodu pogorszenia się sytuacji finansowej i stanu majątkowego Kredytobiorcy, wypowiedział kredyt i wezwał do spłaty całości zadłużenia w kwocie 59.410,74 zł do dnia 1 maja 2001 r.

Oddalając wniosek M. K. o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie Sąd Okręgowy przeprowadził analizę związku przyczynowego pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a wypowiedzeniem mu umów bankowych. W ocenie Sądu I instancji to słaba kondycja finansowa wnioskodawcy, niewywiązywanie się przez niego z umów kredytowych (co przejawiało się zarówno w łamaniu postanowień umownych jak i zaniżaniu wartości zabezpieczeń kredytów), nie zaś jego tymczasowe aresztowanie, była jedynym powodem wypowiedzenia wnioskodawcy umów kredytowych. Uznał, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy kondycja finansowa firmy w roku 2000 była bardzo słaba, a jej finansowanie opierało się wyłącznie na kredytach. Zdaniem Sądu Okręgowego - w roku 2000 firma wnioskodawcy była zadłużona i nie realizowała swoich zobowiązań. Z taką oceną nie zgodził się wnioskodawca, zarzucając Sądowi I instancji rażącą obrazę przepisu art. 361 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut taki jest uzasadniony.

Istotnie jeszcze przed tymczasowym aresztowaniem zauważalne były pewne sygnały świadczące o trudnościach finansowych wnioskodawcy, które przejawiały się chociażby w problemach ze spłatą licznych zobowiązań kredytowych (m.in. w maju 2000 r. wnioskodawca był informowany przez Bank (...) o niedozwolonym debecie na koncie, w piśmie z dnia 20 października 2000 r. V. Bank poinformował o zmniejszeniu wartości zabezpieczenia kredytu i wezwał do jego spłaty do dnia 24 października 2000 r.). Nadto przeciwko wnioskodawcy toczyło się kilkanaście egzekucji komorniczych prowadzonych w oparciu o tytuły wykonawcze z lat 1999-2000, które dotyczyły nie tylko zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej ale również zobowiązań alimentacyjnych. Jak wskazał Sąd I instancji - komornicy egzekwowali skierowane do nich wierzytelności poprzez licytacje ruchomości należących do wnioskodawcy, nie kierowali natomiast egzekucji do rachunków bankowych wobec braku wystarczających środków na kontach, co także pośrednio świadczyć może o nienajlepszej kondycji finansowej wnioskodawcy. Owszem - wnioskodawca zaciągał kolejne kredyty, zgromadzone w ten sposób środki finansowe lokował na kontach, a następnie w toku kolejnych postępowań o udzielenie kolejnych kredytów wskazywał na środki pieniężne zgromadzone na kontach, a pochodzące z poprzednio zaciągniętych, wysoko oprocentowanych, a nie spłaconych kredytów. Tak zgromadzonymi środkami pieniężnymi M. K. obracał, co stanowiło podstawę do udzielania mu przez banki kolejnych kredytów. Powyższe okoliczności wskazywać zatem mogą na to, że sytuacja finansowa wnioskodawcy w okresie przed tymczasowym aresztowaniem nie była płynna (w dużej mierze bowiem spłata jednych zobowiązań kredytowych odbywała się przy wykorzystaniu kolejnych). W ocenie Sądu Apelacyjnego dostrzeżone trudności finansowe wnioskodawcy nie dają jednak uprawnienia do przyjęcia, że to właśnie sytuacja finansowa (nie zaś tymczasowe aresztowanie) była jedynym powodem dla którego wypowiedziane zostały wnioskodawcy umowy kredytowe.

Nie można bowiem pominąć i tego, że na krótko przed tymczasowym aresztowaniem banki zawierały z wnioskodawcą umowy, udzielały prolongat spłaty zadłużeń, co pozwala przyjąć, że w istocie jego sytuacja finansowa nie była tak dalece niekorzystna, skoro mimo niezaprzeczalnych trudności banki kontynuowały współpracę z wnioskodawcą. Jeszcze na 2 miesiące przed tymczasowym aresztowaniem (...) Bank wystawił wnioskodawcy opinię bankową w której pozytywnie zweryfikował jego zdolność kredytową. Szczególnie wnikliwej analizie należy jednak poddać wypowiedzenie wnioskodawcy umów przez Bank (...) i (...) Bank, oraz V. Bank, do których doszło w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawcy.

Przypomnieć warto, że Bank (...) udzielił wnioskodawcy kredytu w dniu 16 listopada 2000 r., zaś (...) Bank w dniu 23 listopada 2000 r. Jest wiedzą powszechną, że każdorazowo przed zawarciem umowy kredytowej badaniu podlega sytuacja finansowa kredytobiorcy. Skoro wnioskodawca otrzymał w ww. bankach kredyty – w jego przypadku bez wątplenia do takiej pozytywnej weryfikacji musiało zatem dojść. Tymczasem obydwa banki zdecydowały się na wypowiedzenie ww. umów w jednym dniu tj. 20 grudnia 2000 r. tj. w okresie, gdy wnioskodawca przebywał w areszcie, powołując się m.in. na utratę zdolności kredytowej przez wnioskodawcę. Nagła zmiana oceny zdolności kredytowej wnioskodawcy, bo dokonana zaledwie 35 i 27 dni po zawarciu umów i w okresie tymczasowego aresztowania

wnioskodawcy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozwala bezkrytycznie i z pominięciem dalszego postępowania dowodowego przyjąć, że jedynym powodem zakończenia przez te banki współpracy z wnioskodawcą była w istocie jedynie jego niekorzystna sytuacja finansowa. Dziwi fakt, że Bank (...) i (...) Bank podjęły działania w zasadzie najdalej idące z możliwych – tj. zakończyły współpracę z wnioskodawcą, nie decydując się wcześniej na jakiegokolwiek próby renegotjacji, nie wzywając wnioskodawcy do podjęcia działań mających na celu wypełnienie przez niego zaciągniętego zobowiązania. Nie można stracić z pola widzenia, że kolejni przesłuchiwani w sprawie świadkowie (byli lub obecni pracownicy banków) wskazywali, iż znany jest im fakt aresztowania wnioskodawcy. Jak wskazywali świadkowie i sam wnioskodawca, sprawa została nagłośniona przez lokalne media, także wszyscy w miejscu zamieszkania wnioskodawcy wiedzieli lub domyślali się z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż osoba o której rozpisują się media to wnioskodawca.

Podobne wątpliwości budzi koincydencja pomiędzy wypowiedzeniem wnioskodawcy w dniu 22 grudnia 2000 r. umowy kredytowej przez V. Bank, a jego tymczasowym aresztowaniem. Pytanie o związek przyczynowy jest tym bardziej trafne, gdy zważy się na fakt, że wnioskodawca miał problemy z realizacją tej umowy już w październiku 2000 r., a powyższe nie skutkowało wówczas wypowiedzeniem kredytu. Jednocześnie w dniu 9 listopada 2000 r. bank ten zdecydował się na udzielenie wnioskodawcy kolejnego kredytu na kwotę 500.000 zł. Przypomnieć trzeba, że kredyt ten został zabezpieczony hipoteką na nieruchomości, która, jak wynika to z odpisu księgi wieczystej (...) z dnia 16.11.2000 r., była kolejną z hipotek ustanowionych na nieruchomości wnioskodawcy, co wpływało niewątpliwie na realne możliwości zaspokojenia się wierzyciela w przypadku niewywiązania się wnioskodawcy z umowy kredytowej, a jednak taki sposób zabezpieczenia został przez udzielającego kredyt zaakceptowany. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy co najmniej przedwcześnie przyjął, że wypowiedzenie wnioskodawcy umowy przez V. Bank było tylko następstwem jego sytuacji finansowej, skoro wnioskodawca był klientem znaczącym (posiadał jednak dwa kredyty na kwotę przewyższającą 1.000.000 zł), miał w przeszłości trudności z realizacją umowy kredytowej, co jednak nie doprowadziło wówczas do zakończenia współpracy, a co więcej - nie powstrzymało banku od zawarcia kolejnej umowy kredytowej.

W świetle tak zarysowanych wątpliwości towarzyszących wypowiedzeniu wnioskodawcy umów kredytowych przez Bank (...), (...) Bank w czasie gdy przebywał on w areszcie konieczne jest ponowne przeprowadzenie analizy związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 §1 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a wypowiedzeniem ww. umów bankowych. Ustalić należy mianowicie, czy między tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a wypowiedzeniem ww. umów istniało obiektywne powiązanie; inaczej mówiąc: czy skutek w postaci wypowiedzenia umów wystąpiłby niezależnie od tego, czy wnioskodawca zostałby tymczasowo aresztowany, czy też nie. W przypadku ustalenia, że obie te okoliczności pozostają w związku kauzalnym ustalić należy, czy wypowiedzenie umów było następstwem typowym, normalnym - a nie wynikającym jedynie z przypadkowej koincydencji. Konieczne jest ustalenie, czy zbieżność czasowa tymczasowego aresztowania oraz wypowiedzenia umów kredytowych była rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności, a zdarzenia te nie pozostawały ze sobą w jakimkolwiek związku - nie mówiąc już o tzw. adekwatnym związku przyczynowym o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Należy mieć przy tym na uwadze, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienia związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa normalne (a nie niezwykle, nadzwyczajne). Przy ocenie normalności następstw należy odwoływać się do reguł obiektywnie ustalonych, a nie wiedzy o związkach przyczynowych osoby odpowiedzialnej. Na tle problematyki związku przyczynowego najistotniejszym i podstawowym dla praktyki problemem jest, czy w konkretnej sprawie, gdzie mamy do czynienia ze szkodą, zachodzi „normalny” związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego. W pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania; oznacza to konieczność określenia, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił.

Powyższe wątpliwości skutkować musiały uznaniem wniosku apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi Okręgowemu w Świdnicy za zasadny (art. 437 § 1 k.p.k.).

Orzekając powtórnie Sąd Okręgowy przeprowadzi dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i bankowości na okoliczność ustalenia, czy w świetle dokumentacji bankowej, przy uwzględnieniu powszechnie stosowanych procedur bankowych, istniał adekwatny związek przyczynowy między kondycją finansową wnioskodawcy i sposobem realizacji przez niego umów kredytowych, a wypowiedzeniem umów kredytowych przez Bank (...), I. Bank. Inaczej mówiąc, czy wypowiedzenie umów bankowych było typowym, normalnym następstwem sytuacji finansowej wnioskodawcy znajdującym odzwierciedlenie w dokumentacji bankowej. Nadto czy można przyjąć założenie, że gdyby nie doszło do tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością (uwzględniając całą historię współpracy wnioskodawcy z poszczególnymi bankami) nie nastąpiłoby wypowiedzenie umów kredytowych. Należy ustalić zatem precyzyjnie, czy zbieżność czasowa tymczasowego aresztowania i wypowiedzenia w tym okresie aż trzech umów kredytowych, była rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności i nie pozostawała z sobą w jakimkolwiek związku (nie mówiąc już o związku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.), czy też zbieżność czasowa nie była jedynie przypadkowa, a między tymczasowym aresztowaniem, a wypowiedzeniem umów istniał obiektywny związek przyczynowy.

Jeśli w świetle tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy dostrzeże związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a wypowiedzeniem mu w grudniu 2000 r. trzech umów kredytowych, niezbędne będzie także zweryfikowanie, czy pomiędzy kolejnymi faktami tj. wypowiedzeniem wnioskodawcy umów kredytowych przez (...) Bank w marcu 2001 r. i rozwiązaniem umowy dealerskiej z (...) Company S.A. w tym samym miesiącu, a tymczasowym aresztowaniem istnieją obiektywne powiązania tj. powiązania typowe, oczekiwane w zwykłej kolei rzeczy, a nie będące jedynie rezultatem zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Konieczne jest przy tym uwzględnienie - jak wskazywano już wcześniej, że obowiązek odszkodowania może powstać zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych jak i złożonych, gdzie relacje są wielocłonowe, złożone z szeregu ogniw.

Faktem jest, że do ich wypowiedzenia doszło w marcu 2001 r., a zatem już po opuszczeniu przez wnioskodawcę aresztu. Nie oznacza to jednak, że choćby pośrednio fakt aresztowania wnioskodawcy nie mógł mieć wpływu na taką decyzję banku i dealera. Przypomnieć bowiem należy, że wypowiadając umowy kredytowe (...) Bank, podobnie jak i (...) S.A. powołał się na pogorszenie sytuacji finansowej i stanu majątkowego wnioskodawcy. W świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki uprawnione jest twierdzenie, że niemal jednoczesne wypowiedzenie trzech umów kredytowych musiało wpłynąć na sytuację majątkową wnioskodawcy. Jeśli zatem Sąd pierwszej instancji uzna, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy pozostawało w obiektywnym związku przyczynowym z wypowiedzeniem umów kredytowych w grudniu 2000 r., należy ustalić, czy sytuacja finansowa w jakiej znalazł się wnioskodawca w następstwie rozwiązania ww. umów miała wpływ na decyzję (...) Banku (...) S.A. o wypowiedzeniu umów, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Czy trudna sytuacja majątkowa wnioskodawcy, która stanowiła podstawę wypowiedzenia umów kredytowych przez (...) Bank i jedną z przyczyn rozwiązania umowy dealerskiej była obiektywnie powiązana z wypowiedzeniem wnioskodawcy umów kredytowych w grudniu 2000 r. i czy gdyby do takiego wypowiedzenia nie doszło skutek w postaci pogorszenia sytuacji majątkowej by nie nastąpił.

Ustalając, że pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a wyrządzoną mu szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy, Sąd Okręgowy oceni, czy wnioskodawca, zgodnie z art. 6 k.c. uprawdopodobnił żądane roszczenie odszkodowawcze. Należy wskazać, że naprawienie szkody obejmuje zarówno rzeczywistą stratę (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Pod pojęciem straty należy rozumieć każde pogorszenie sytuacji majątkowej poszkodowanego, będące następstwem zmniejszenia się posiadanych przez niego aktywów lub też zwiększenia się pasywów. Natomiast utracone korzyści obejmują te składniki majątkowe, które zasiliłyby majątek poszkodowanego, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie zaistniało. Chodzi tu jedynie o normalne następstwa zdarzenia powodującego szkodę. W wyroku z dnia 21 czerwca 2001 r. (IV CKN 382/00, Lex nr 52543) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu - na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w okresie poprzednim zostałaby osiągnięta. Jednakże utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (art. 6 k.c.). Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z tak dużym prawdopodobieństwem, że

praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce”. W celu wykazania szkody w postaci utraconych korzyści, nie wystarcza samo tylko stwierdzenie potencjalnych możliwości osiągnięcia konkretnych korzyści. Wymaga się, aby te „potencjalne możliwości” miały zakotwiczenie w rzeczywistości. To zakotwiczenie powinno przybrać postać rzeczywiście istniejącej możliwości osiągnięcia konkretnych korzyści. Wnioskodawca upatruje swej szkody w utraconych przez siebie korzyściach, które mógłby z łatwością osiągnąć, gdyby nie został pozbawiony wolności. Lokuje zatem swoją szkodę w istnieniu potencjalnych możliwości zarobkowych, które utracił w wyniku tymczasowego aresztowania. Ustalenia wymaga czy okolicznością stanowiącą podstawę szkody wnioskodawcy w postaci utraconych zysków z prowadzonej działalności gospodarczej, było jego zatrzymanie w dniu 13 grudnia 2000 r., a następnie tymczasowe aresztowanie. Pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a szkodą w wymienionej postaci, powinno bowiem występować powiązanie przyczynno-skutkowe w takim znaczeniu, że tymczasowe aresztowanie stanowi bezpośrednią przyczynę skutku w postaci utraconych korzyści. Jeśli Sąd Okręgowy powiązania takie dostrzeże, zasadne będzie dopuszczenie dowodu w opinii biegłego celem ustalenia wysokości żądanego przez wnioskodawcę odszkodowania.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c. z uwagi na uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania nie wymaga aktualnie głębszej analizy. Wskazać jedynie należy, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia co do braku związku przyczynowego pomiędzy niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem, a wypowiedzeniem umów eliminował jakiegokolwiek rozważania co do stosunkowego zmniejszenia odszkodowania w zależności od stopnia przyczynienia się wnioskodawcy do powstania szkody. Ewentualne odmiennie ustalenia Sądu pierwszej instancji zaktualizują konieczność zbadania stopnia tego przyczynienia. Szczególnie w tym zakresie należy mieć na uwadze, że wnioskodawca mógł już po opuszczeniu aresztu podjąć rozmowy z bankami, mógł próbować kontynuować współpracę, starając się doprowadzić do cofnięcia oświadczeń o wypowiedzeniu umów kredytowych.

To, że pełnomocnik wnioskodawcy ocenia odmiennie od Sądu meriti okoliczności wpływające na rozstrzygnięcie, a swoją subiektywną ocenę w tym względzie przeciwstawia stanowisku tegoż Sądu nie wystarczy do uznania zasadności podniesionych przez niego zarzutów obrazu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Jak bowiem podkreślono w orzecznictwie, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się jedynie do prostej polemiki z oceną określonych okoliczności dokonaną przez Sąd orzekający, bez wykazania że ocena ta naruszała reguły określone w art. 7 k.p.k. Autor apelacji, mimo że zarzucił naruszenie wskazanego przepisu, w rzeczywistości jednak nie był w stanie wykazać na czym konkretnie ono polegało i nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby sfera ta została przekroczona przez Sąd meriti w kierunku dowolności, argumenty podniesione w środku odwoławczym nie mogą być uznane za zasadne.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono jak na wstępie.